



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrznno, 14. 10. 2001 Nr 41 (297)



Valentino Salvoldi

EUCHARYSTIA DIALOG MIŁOŚCI

„Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego”

Eucharystia: słabość Boga i siła człowieka c.d..

Wyruszyć w drogę

Spotkałem w Malawi pewną starszą kobietę, która - odkąd w wieku lat dwudziestu nawróciła się na chrześcijaństwo - aby uczestniczyć we Mszy świętej - musiała w każde sobotnie popołudnie wędrować przez osiem godzin. Przybywała do misji w nocy i w oczekiwaniu na nabożeństwo spała w kościele, naprzeciw krucyfiksu. Nie zawsze docierał tam misjonarz; często katecheta sprawował liturgię i rozdawał komunię. Obrzędy nigdy nie odbywały się o tej samej porze: mogły być sprawowane równie dobrze o osmej rano, jak o drugiej po południu. A ta kobieta modliła się, modliła się przez cały czas oczekiwania. Potem, gdy uradowała się już przyjęciem Ciała Chrystusa, udawała się w drogę powrotną chwając Boga i dziękując Mu. My także, jak ta afrykańska kobieta, jesteśmy wezwani do wyruszenia w drogę. Kiedy słyszymy, że biją dzwony, powinniśmy pomyśleć, że to jest sam Pan, który nas wzywa. Ten dźwięk dzwonów jest radosnym zaproszeniem. *Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie wasi przodkowie wystawiali na próbę i doświadczali Mnie, choć dzieło moje widzieli* (Ps 95,8-9). Jesteśmy wezwani, by zwrócić myśli ku Bogu, by oderwać się w jednej chwili od trosk i kłopotów oraz przygotować serce na słuchanie, na posłuszeństwo i na spotkanie. „Komu bije dzwon?” - pytał Ernest Hemingway, cytując wiersz Johna Donne’a, i udzielał także odpowiedzi: dzwon bije każdemu z nas. Te smutne uderzenia oznaczają, że również my umieramy razem z osobą, którą odprowadzamy na cmentarz. Lecz dodam, że te same uderzenia wyrażają również radość i nadzieję: dla wierzącego śmierć nie jest ostatnim słowem; jest raczej pierwszym słowem nowej rozmowy, którą rozpoczyna rezurekcyjne *Alleluja*. Każdej niedzieli dzwonią świąteczne dzwony, by zaprosić nas do odnowienia wielkanocnego misterium. Pierwsze uderzenie dzwonu, na godzinę przed Mszą świętą, przypomina o początku postu eucharystycznego. Obowiązek zachowania postu eucharystycznego został ustanowiony po to, aby nauczyć nas „pedagogiki pragnienia”, poprzez którą będzie się mogła zwiększyć radość uczty, a także po to, by zachęcić nas do dokonania symbolicznego aktu oddzielenia się od codziennych spraw, zanim zanurzymy się w zdecydowanie w tym, co Boskie.

PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM RÓŻAŃCA

DO ODMAWIANIA RÓŻAŃCA ZAPRASZA MATKA BOŻA



W TAJEMNICACH RÓŻAŃCA

MARYJA MODLI
SIĘ

W RAZ Z NAMI
niedziela 14.10. 2201

1. Urszula i Grzegorz Korab
2. Krystyna i Jerzy Kozak
3. Zofia i Edward Kozubal
4. Agnieszka i Roman Kręzałek
5. Zofia i Jan Król

poniedziałek 15. 10 2001.

1. Grażyna i Mariusz Król
2. Barbara i Tadeusz Kucharski
3. Michałina i Ferdynand Kusiak
4. Barbara i Kazimierz Leń
5. Bogumiła i Sławomir Leśniak

wtorek: 16. 10. 2001

1. Kazimiera i Stanisław Lipka
2. Zofia i Zdzisław Liwosz
3. Maria i Jan Longawa
4. Maria i Maciej Longawa
5. Danuta i Krzysztof Mackoś

środa: 17.10.2001

1. Katarzyna i Ryszard Majchrzak
2. Henryka i Jan Jaracz
3. Małgorzata i Jerzy Malinowski
4. Dorota i Andrzej Marosz
5. Wanda i Józef Matelowski

czwartek: 18. 10. 2001

1. Irena i Tadeusz Matelowski
2. Władysława i Władysław Matelowski
3. Wioletta i Adam Mazur
4. Halina i Mieczysław Mazur
5. Julia i Tomasz Mazur

piątek 19.10.2001

1. Wanda i Stanisław Mercik
2. Wenanta i Leszek Mermon
3. Maria i Wiesław Michalak
4. Zofia i Zbigniew Mikosz
5. Barbara i Zbigniew Nawratowicz

sobota 20.10.2001

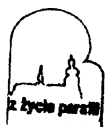
1. Jola i Krzysztof Nawrocki
2. Grażyna i Adam Nowak
3. Krystyna i Jan Nowak
4. Grażyna i Zygmunt Nowak
5. Maria i Henryk Parylak

744



H. Kirst

Niektórzy odrzucają modlitwę różańcową, ponieważ jest rzekomo za bardzo związana z pobożnością maryjną. Jakież nieporozumienie. Różaniec jest przede wszystkim modlitwą Jezusową, ponieważ rozważa się podczas niej wydarzenia z życia Jezusa: całą Biblię — od narodzenia do zmartwychwstania. Dawniej bardzo słusznie się mówiło o różańcu życia Jezusowego.



Dziś tj. 14. 10.2001 r NIE-DZIELA 28 zw. Po południu, o godz. 16.00 Nabożeństwo różańcowe. □ Codzienne Różaniec o godz. 17.00 a później Msza św. □

We wtorek 16.10 przypada rocznica wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II oraz rocznica konsekracji Księdza Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Józefa Michalika. modlimy się w ich intencji. □ We czwartek 18.10 święto św. Łukasza Ewangelisty - święto patronalne Służby Zdrowia. Modlimy się za wszystkich opiekujących się chorymi. □ Również we czwartek 18.10 wypadają imieniny J.E. Ks. Biskupa Bolesława Łukasza Taborskiego. Modlimy się w jego intencji. □ Od jutra rozpoczyna się Tydzień Misyjny, w którym modlimy się w intencji ewangelizacji i za misjonarzy. Składka z przyszłej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Misji. □ Ofiara do puszek dziś w dniu Papieskim na fundusz stypendialny dla uzdolnionej ale ubogiej młodzieży, a w przyszłą niedzielę na pomoc ubogim dzieciom w parafii. □ We czwartek g. 20.15 spotkanie dla Ojców dzieci kl II a w piątek spotkanie modlitewno - biblijne dla młodzieży. Serdecznie zapraszam.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 15.10 Beata Bossekota, Piotr Leń; 16.10 Anna Mackoś; 18.10 Mariusz Czelnia, Zofia Leś, Aleksandra Szpiech; 20.10 Anna Leń; 21.10 Dorota Cysarz, Grzegorz Leń, Maria Parylak, Irena Solińska, Agnieszka Włodyka.

Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego ślubu : 15.10 Irena i Jan Frankiewicz; 16.10 Joanna i Edward Czaja; Stanisława i Henryk Czapka, Zenobia i Jan Jarczyk; 19.10 Marta i Stefan Jastrzębski, Zofia i Stanisław Pytlak; 20.10 Anna i Andrzej Wyszkowski.

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu: 15.10 + Bronisław Helnarski. 67; 18.10 + Tadeusz Szyzszak 64; 19.10 + Katarzyna Kozubal 83. *Wieczne odpoczywanie racz, im dać Panie!*

Msze św. + Maria Zajchowska - greg.

W kościele sprzątały: Michalina Szwast, Eleonora Wierdak, Zdzisława Sosińska *Bóg zapłać !*

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA C



Tylko jeden dziękował.

Wdzięczność znakiem mądrości

Tylko człowiek mądry potrafi właściwie ocenić wielkość otrzymanego daru i

dobroć dawcy. Dlatego tylko człowiek mądry rozumie wartość wdzięczności jako odpowiedzi na otrzymany dar. Zestawiając w Ewangelii jednego wdzięcznego z dziewięciu niewdzięcznymi, musimy pamiętać, że zestawiamy mądrego z dziewięciu, którym mądrości zabrakło. Wiemy jednak, że chodzi tu nie o zestawienie ze sobą trędowatych, których uzdrowił Chrystus, lecz o zestawienie nas z nimi. Chodzi o odpowiedź na pytanie: Czy nasza wdzięczność jest znakiem mądrości? Czy podziękowaliśmy matce za miesiące ciąży, strach porodu, tysiące godzin troski o nas? Czy podziękowaliśmy ojcu za trud pracy i zapewnienie środków do życia całej rodziny? Czy podziękowaliśmy za ich wspólne wysiłki wokół naszego wychowania i wykształcenia? Czy dziękujemy rodzeństwu? Czy jesteśmy wdzięczni nauczycielom, wychowawcom, katechetom za ich trud i bezinteresowność, za zdarte gardło i potargane nerwy? Czy jesteśmy wdzięczni żonie za czystą koszulę i przygotowanie obiadu? Mężowi za naprawienie żelazka, kranu, przyniesione pieniądze...? Czy jesteśmy wdzięczni Bogu za życie, za zdrowie, za oczy, za bijące serce, zdrowe ręce, za wiarę...? Czy jesteśmy wdzięczni? Jeśli tak, to znaczy, że jesteśmy mądrzy. Bo tylko głupi bierze i nie dziękuje. Mądry wie, że wdzięczność jest najskuteczniejszą prośbą o dalszy dar. Tej mądrości uczy nas Chrystus, wychwalając wdzięczność uzdrowionego z trądu Samarytanina.

Celem naszego życia ŚWIĘTOŚĆ !

„Święci i Błogosławieni stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do Królestwa niebieskiego. Są to ludzie - tacy jak każdy z nas - którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli”

Jan Paweł II

15 października

TERESA od JEZUSA z AVILI, dziewica i doktor Kościoła (1515-1582)

Urodziła się 28 marca 1515 roku w Avili (Hiszpania). Od wczesnego dzieciństwa objawiała skłonności do życia religijnego. W 1530 roku została oddana na wychowanie siostronom augustiankom, ale na skutek choroby po dwóch latach wróciła do domu. W młodości pasjonowała ją lektura pism św. Hieronima, pod których wpływem powzięła postanowienie wstąpienia do zakonu. Pokonała sprzeciw ojca i w 1535 roku zgłosiła się w Avili do karmelitanek. Początkowo ciężko chorowała i zdawało się, że będzie musiała opuścić klasztor, jednak po czterech latach stan jej zdrowia uległ poprawie. Głębokie życie wewnętrzne wkrótce doprowadziło ją do wyżyn doznań mistycznych.

W 1560 roku przeżyła straszną wizję piekła, po której złożyła ślub wybierania w życiu tego, co doskonalsze. Narodziła się w niej myśl zreformowania życia zakonnego. Nie bez oporów ze strony przełożonych, ale po uzyskaniu zatwierdzenia papieża Piusa IV, założyła nowy klasztor według pierwotnej, surowej reguły (1562). W tym czasie pisała dzieła ascetyczne: *Sprawozdania duchowe*, *Drogi doskonałości*, *Podniety miłości Bożej*. Jej autorytet jako mistrzyni życia wewnętrznego sprawił, że uzyskała pozwolenie od generała zakonu na zakładanie nowych klasztorów. Dla reformy klasztorów męskich pozyskała św. Jana od Krzyża, który obok niej stał się drugim filarem odnowy zakonu karmelitańskiego. Należy podziwiać gorliwość i energię, z jaką umiała przeciwstawiać się napotykanym trudnościom, a jednocześnie głęboką wiarę w pomoc Opatrzności Bożej.

Wyczerpana surowym życiem, a także licznymi podróżami, zmarła dnia 4 października 1582 roku w Alba de Tormes. Beatyfikował ją papież Paweł V w 1614 roku, a kanonizował papież Grzegorz XV w 1622 roku. Dla głębokiej wiedzy i zasług w pogłębianiu życia religijnego została przez papieża Pawła VI ogłoszona doktorem Kościoła (1970).

16 października

MAŁGORZATA MARIA ALACOOUE, dziewica (1647-1690)

Urodziła się 22 lipca 1647 roku w Lauthecour (Francja). Gdy miała osiem lat, straciła ojca i od tego czasu wiele cierpiała od opiekującej się nią rodziny. W 1671 roku wstąpiła do zakonu wizytek w Paray-le-Monial. Zgromadzenie to w sposób szczególnie pielęgnowało nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu przez wieczyste adoracje. Bóg wybrał Małgorzatę na swoją powiemicę. Od 1673 roku miała kilka objawień, w których Chrystus ukazał jej swoje gorejące miłością serce. Powierzył jej również zadanie szerzenia nabożeństwa pierwszych piątków miesiąca i udzielił specjalnej obietnicy łaski dobrej śmierci dla wszystkich, którzy chociaż jeden raz odprawią nowennę pierwszych piątków miesiąca.

Zmarła po krótkiej chorobie dnia 16 października 1690 roku. Beatyfikował ją papież Pius IX w 1864 roku, a kanonizował papież Benedykt XV w roku 1920.

Małgorzata - grec. *margarites* - perła.